

Sygn. akt III AUa 529/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2017 r. w Szczecinie

sprawy R. D.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przyznanie emerytury, wysokość kapitału początkowego

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 kwietnia 2016 r. sygn. akt VI U 766/15

1. oddala apelację,
2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. na rzecz ubezpieczonego R. D. kwotę 430 zł (czteryście trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska del. SSO Gabriela Horodnicka

– Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 529/16

UZASADNIENIE

Decyzją z 9 września 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił ubezpieczonemu prawa do emerytury w wieku obniżonym z uwagi na nieudowodnienie 15 – letniego stażu pracy w warunkach szczególnych i 25 – letniego okresu ubezpieczenia.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł ubezpieczony wskazując, że organ rentowy niesłusznie nie uwzględnił do jego stażu pracy w warunkach szczególnych okresów od dnia 8 października 1973 r. do dnia 22 grudnia 1978 r. kiedy pracował w Przedsiębiorstwie (...) we W. oraz do ogólnego okresu ubezpieczenia okresu od dnia 10 marca 1980 r. do dnia 30 września 1982 r. kiedy pracował w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w G..

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując dotychczasową argumentację.

Decyzją z 12 października 2015 r. organ rentowy dokonał ponownego ustalenia kapitału początkowego ubezpieczonego i nie uwzględnił przy jego ustalaniu okresu zatrudnienia ubezpieczonego od dnia 10 marca 1980 r. do dnia 30 września 1982 r., kiedy to pracował w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w G..

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł ubezpieczony domagając się zaliczenia powyższego okresu przy wyliczaniu kapitału początkowego.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wskazał, że wobec braku wykazu przepracowanych dni nie mógł uwzględnić w/w okresu przy wyliczaniu kapitału początkowego ubezpieczonego.

Postanowieniem z dnia 27 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim połączył do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy z w/w odwołań i postanowił prowadzić je dalej pod sygnaturą akt VI 766/15.

Wyrokiem z 22 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego z 9 września 2015 w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury od 5 września 2015 r. (pkt I), zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego z 12 października 2015 r. i ustalił wartość kapitału początkowego ubezpieczonego na 116 611,71 zł na dzień 1 stycznia 1999 r. (pkt II) oraz zasądził od pozwanego na rzecz ubezpieczonego 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III).

Sąd Okręgowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny i rozważania prawne.

R. D. urodził się w dniu (...) Posiadał bezsporny ogólny okres ubezpieczenia wynoszący 24 lata, 5 miesięcy i 15 dni, w tym staż pracy w warunkach szczególnych wynoszący 13 lat, 8 miesięcy i 16 dni. Bezsporny kapitał początkowy ubezpieczonego ustalony na dzień 01.01.1999 r. wynosił 106.949,48 zł. Na dzień złożenia wniosku do organu rentowego o przyznanie emerytury ubezpieczony pozostawał członkiem otwartego funduszu emerytalnego i złożył wniosek o przekazanie zgromadzonych na nim środków na dochody budżetu państwa.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony od dnia 8 października 1973 r. do dnia 22 grudnia 1978 r. pracował na podstawie umowy o pracę w Przedsiębiorstwie (...) we W.. Od dnia 08 października 1973 r. ubezpieczony pracował jako pomocnik maszynisty. W dniu 6 września 1975 r. nabył uprawnienia do obsługi ciężkich maszyn budowlanych i drogowych - spycharki. Po czym w dniu 01 października 1975 r. powierzono mu stanowisko operatora spycharki i takie stanowisko zajmował aż do dnia 22 grudnia 1978 r. Jako operator spycharki ubezpieczony pracował na budowach. Ubezpieczony wykonywał tę pracę również w okresie zimowym. W przypadku awarii sprzętu powierzana mu była inna maszyna albo dokonywał jej naprawy. Ubezpieczony w w/w okresie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji wynika także, że ubezpieczony w okresie od dnia 10 marca 1980 r. do dnia 30 września 1982 r. pracował na podstawie umowy o pracę w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w G. jako pracownik fizyczny, a następnie operator spycharki. Jednocześnie był członkiem spółdzielni. Ubezpieczony pracował codziennie, 6 dni w tygodniu, przez co najmniej 8 godzin dziennie. Każdego dnia pracy podpisywał listę obecności i podlegał zwierzchnictwu kierownika działu, w którym pracował. Ubezpieczony nie miał bezpłatnych urlopów oraz przerw w wykonywaniu pracy.

Nadto Sąd I instancji ustalił, że po doliczeniu okresu od dnia 10 marca 1980 r. do dnia 30 września 1982 r. kapitał początkowy ubezpieczonego ustalony na dzień 01.01.1999 r. wynosi 116.661,71 zł.

Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie ubezpieczonego zasługiwało na uwzględnienie. Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowiły przepisy art. 184. ust.1 i 2, art. 32, art. 6 ust. 2 pkt 12 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.) oraz przepisy § 3 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8 poz. 43 ze zm.). Sąd powołał się także na przepisy art. 1, 3 ust. 2 pkt 3 i art. 4 dekretu z 4 marca 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni kółek rolniczych oraz ich rodzin (Dz. U. z 1976 r., nr 10, poz. 54 ze zm.).

Sąd I instancji wskazał, że przedmiotem niniejszego postępowania było ustalenie czy ubezpieczony R. D. spełnia przesłanki do nabycia emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych po ukończeniu 60 roku życia, zwanej emeryturą w tzw. obniżonym wieku emerytalnym, a także ustalenie czy okres zatrudnienia ubezpieczonego od dnia 10 marca 1980 r. do dnia 30 września 1982 r. kiedy pracował w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w G. winien zostać zaliczony przy ustalaniu kapitału początkowego.

W celu ustalenia czy ubezpieczony wykonywał pracę w spółdzielni Sąd Okręgowy dopuścił i przeprowadził dowód z zeznań świadków J. K., B. M., S. T., S. Ż. oraz W. K., a także przesłuchania ubezpieczonego i dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych ubezpieczonego oraz statutu spółdzielni. Na podstawie dokumentów Sąd I instancji ustalił, iż ubezpieczony był członkiem (...) w G. od dnia 10 marca 1980 r. do dnia 30 września 1982 r. i w tym okresie początkowo pracował przy pracach fizycznych, a następnie jako operator spycharki. W aktach osobowych ubezpieczonego znajdowała się również umowa o pracę ubezpieczonego z w/w spółdzielnią zawarta w dniu 10 marca 1980 r., z której wynikało, że ubezpieczony został zatrudniony na czas nieograniczony w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd Okręgowy miał także na uwadze zapisy znajdujące się w statucie Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w G.. W § 9 pkt 3 zapisano, iż członkowie Spółdzielni są obowiązani pracować w spółdzielni stosownie do potrzeb wynikających z planów działalności gospodarczej Spółdzielni i własnych możliwości. W § 47 w ust. 1 przewidziano, że każdy zdolny do pracy członek Spółdzielni ma prawo i obowiązek pracować w Spółdzielni w zakresie ustalonym przez Walne Zgromadzenie, stosownie do potrzeb wynikających z planu działalności Spółdzielni. W ust. 2 wskazano, że Spółdzielnia troszczy się o zapewnienie członkom zatrudnienia w ciągu całego roku. Z kolei § 48 stanowił, że Spółdzielnia może zatrudniać czasowo lub na stałe osoby nie będące członkami ani domownikami członków przy wykonywaniu prac wymagających szczególnych kwalifikacji, jakich ani członkowie ani ich domownicy nie posiadają, inne zaś osoby jedynie dorywczo dla zapobieżenia stratom. W § 48 podano, że członkowie i ich domownicy wynagradzani są za pracę w formie udziałów w dochodach Spółdzielni, odpowiednio do wkładu pracy w Spółdzielni. Do oceny wkładu pracy członków i ich domowników stosuje się dniówki obrachunkowe oraz obrachunkowe jednostki pieniężne. Zarząd Spółdzielni opracowuje normy pracy i wyceny pracy w dniówkach obrachunkowych.

Sąd I instancji wskazał, że świadkowie jednolicie podali, że ubezpieczony wykonywał pracę co najmniej 8 godzin dziennie od 7.00 do 15.00 w (...) w spornym okresie. Przy czym często ta praca przekraczała wymiar 8 godzin dziennie. Jednocześnie wskazali, że praca członka spółdzielni niczym się nie różniła od pracy osoby, która członkiem tej spółdzielni nie była. Wynagrodzenie pracowników spółdzielni i zatrudnionych członków spółdzielni było mniej więcej jednakowe. W spółdzielni byli kierownicy, którzy wydawali polecenia i sprawdzali pracę wszystkim osobom pracującym w spółdzielni, również jej członkom. Członkowie spółdzielni byli wynagradzani z dniówek obrachunkowych, które naliczali kierownicy. Powyższe okoliczności potwierdził ubezpieczony, który wyjaśnił, że codziennie podpisywał listy obecności, a przy odbiorze wynagrodzenia listę płac. Podał również, iż nie uczestniczył w wypłatach z zysku w spółdzielni, a wynagrodzenie jego miało charakter mniej więcej stały. Różnice w wynagrodzeniu miesięcznym były wynikiem wypracowanych nadgodzin. Ubezpieczony wyjaśnił także, że przed rozpoczęciem wykonywania pracy przeszedł badania lekarskie i kurs BHP.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe potwierdza, że w spornym okresie ubezpieczony jako członek Spółdzielni w wymiarze czasu pracy wynoszącym co najmniej 8 godzin dziennie świadczył pracę jako pracownik fizyczny, a następnie operator spycharki. Sąd I instancji wskazał, że odwołujący pracował 6 dni w tygodniu po 8 godzin, wypracował 24 dni w miesiącu, przez co w każdym roku pracy wykazał 288 dni, a zgodnie z art. 4 dekretu za rok pracy uważa się

rok obrachunkowy, w którym mężczyzna przepracował w spółdzielni, co najmniej 240 dni pracy. Zatem odwołujący się spełnia wymagany przez przepisy warunek pracy w Spółdzielni w wymiarze, co najmniej 240 dni w roku. Okres pracy ubezpieczonego wynosi, zatem 2 lata, 6 miesięcy i 18 dni. W ocenie Sądu okres pracy w (...) w G. może zostać ubezpieczonemu uwzględniony jako okres składkowy.

Mając na uwadze treść przepisów art. 173 ust. 1 i 3 ustawy emerytalnej Sąd I instancji przyjął, że okres pracy ubezpieczonego jako członka Spółdzielni może zostać uwzględniony przy ustalaniu wysokości kapitału początkowego. Zostały bowiem spełnione warunki przewidziane przez art. 4 dekretu w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 12 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Organ rentowy wskazał, że po doliczeniu okresu od dnia 10 marca 1980 r. do dnia 30 września 1982 r. kapitał początkowy ubezpieczonego ustalony na dzień 01.01.1999 r. wynosić będzie 116.661,71 zł.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że w wykazie A, dziale V poz. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wskazane zostały prace maszynistów ciężkich maszyn budowlanych lub drogowych. Również w Zarządzeniu Nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 r. (Dz. Urz. MB Nr 3, poz. 6) w Dziale V poz. 3 pkt 3 wymieniono - Prace maszynistów ciężkich maszyn budowlanych lub drogowych (maszyniści robót ziemnych - maszynista spycharek i ciągników gąsienicowych).

Na okoliczność wykonywania przez ubezpieczonego pracy w warunkach szczególnych Sąd I instancji dopuścił i przeprowadził dowód z zeznań zawnioskowanych przez ubezpieczonego świadków, akt osobowych ubezpieczonego, dokumentów zalegających w aktach ZUS i przesłuchania ubezpieczonego. Z dokumentów znajdujących się w aktach osobowych ubezpieczonego w postaci umowy o pracę, angaży, uprawnień wynikało, że w okresie od dnia 8 października 1973 r. do dnia 22 grudnia 1978 r. ubezpieczony pracował na podstawie umowy o pracę w Przedsiębiorstwie (...) we W. i pracę tę wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Dokumenty te wskazywały, iż od dnia 08 października 1973 r. ubezpieczony pracował jako pomocnik maszynisty. W dniu 6 września 1975 r. nabył uprawnienia do obsługi ciężkich maszyn budowlanych i drogowych o specjalności spycharki. Po czym w dniu 01 października 1975 r. powierzono mu stanowisko operatora spycharki i takie stanowisko zajmował aż do dnia 22 grudnia 1978 r.

Jednocześnie świadkowie wskazali, iż w spornym okresie ubezpieczony pracował wyłącznie jako operator spycharki. Wykonywał tę pracę zarówno w okresie wiosenno-letnim jak i jesienno- zimowym. Wyjątkowo jedynie, w przypadku silnych mrozów pracował na warsztacie dokonując przeglądu sprzętu. Do obowiązków ubezpieczonego jako operatora spycharki należała codzienna obsługa spycharki S. oraz spychanie mas ziemi na budowach. W przypadku awarii sprzętu powierzana ubezpieczonemu była inna spycharka albo ubezpieczony dokonywał jej naprawy. Na tej podstawie Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony wykonywał pracę w warunkach szczególnych jako operator ciężkiego sprzętu budowlanego – spycharki, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Okres ten wynosił łącznie 3 lata, 2 miesiące i 22 dni. Po jego doliczeniu do bezspornego stażu pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych, Sąd ustalił, iż ubezpieczony na dzień 01.01.1999 r. legitymował się stażem pracy w warunkach szczególnych wynoszącym 16 lat, 11 miesięcy i 8 dni.

Jednocześnie z uwagi na ustalenie, że ubezpieczony wykazał zatrudnienie w okresie od dnia 10 marca 1980 r. do dnia 30 września 1982 r. w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w G., Sąd I instancji ustalił wartość kapitału początkowego ubezpieczonego z uwzględnieniem tego okresu.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się organ rentowy, który w wywiezionej apelacji zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na uznaniu, że ubezpieczony udokumentował ilość przepracowanych dniówek w okresie od 10.03.1980 r. do 30.09.1982 r. w (...) w wymiarze co najmniej 240 dni w roku, co uzasadnia zaliczenie tego okresu jako stażu pracowniczego, pomimo iż przeprowadzone postępowanie dowodowe tych okoliczności nie potwierdziło oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Mając na uwadze powyższe apelujący wniósł o zmianę wyroku w całości i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sądowi pierwszej instancji sprawy do ponownego rozpoznania. Apelujący domagał

się także zasądzenia od ubezpieczonego na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy wskazał, że skoro ubezpieczony był członkiem spółdzielni, to na okoliczność pracy zobowiązany jest do przedstawienia wykazu przepracowanych dniówek obrachunkowych w poszczególnych okresach. Brak jest miarodajnego dowodu wykonywania przez ubezpieczonego pracy w spornym okresie w wymiarze co najmniej 240 dni w roku.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczony wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed sądem II instancji według norm przepisanych. Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik wniósł również o zasądzenie kosztów dojazdu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego okazała się niezasadna.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zarzutów apelacyjnych, doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew twierdzeniom i zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o wszechstronną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w granicach swobodnej oceny dowodów, o której stanowi art. 233 § 1 k.p.c., oraz wyprowadził z poczynionych ustaleń należyte uzasadnione wnioski, które stały się podstawą do wydania orzeczenia przez Sąd II instancji. Sąd orzekający wskazał w pisemnych motywach wyroku jaki stan faktyczny stał się podstawą rozstrzygnięcia, w uzasadnieniu wyroku jasno i logicznie przedstawił jakie dowody uznał za istotne i wiarygodne w sprawie i na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił również mające kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności związane z pracą świadczoną przez ubezpieczonego w spornym okresie w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w G. od 10.03.1980 r. do 30.09.1982 r. Ustalenia faktyczne jako własne przyjął Sąd Apelacyjny.

Jak wynika z uzasadnienia decyzji odmownej, wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, przyczyną odmowy przyznania prawa do emerytury było między innymi nieudokumentowanie przez ubezpieczonego 25 lat okresów składowych i nieskładkowych w związku z niezaliczeniem przez organ rentowy okresów pracy w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w G.. Organ rentowy w wywiedzionej apelacji nie kwestionował zaliczenia ubezpieczonemu do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu pracy od dnia 8 października 1973 r. do dnia 22 grudnia 1978 r. kiedy pracował w Przedsiębiorstwie (...) we W.. Wobec czego z niespornych ustaleń faktycznych wynika, że ubezpieczony spełnił wszystkie przesłanki do przyznania wnioskowanego świadczenia, poza przesłanką legitymowania się co najmniej okresem 25 lat stażu pracy.

W ocenie Sądu Odwoławczego rozstrzygnięcie sądu I instancji jest prawidłowe. Odnosząc się do zarzutów organu rentowego wskazać należy, że pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę. Spółdzielnie pracy zatrudniały i zatrudniają pracowników, w oparciu o spółdzielczą umowę o pracę. O ile członkowie spółdzielni pracy posiadają status pracowników w rozumieniu art. 2 k.p., to członkowie innych spółdzielni, m.in. rolniczych spółdzielni produkcyjnych, nie posiadają już takiego charakteru, jeżeli nie są zatrudnieni na podstawie umów o pracę. Dla członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych istotne dla zaliczenia roku pracy do okresu zatrudnienia wymaganego do uzyskania emerytury jest przepracowanie w tym roku wymaganej ilości dniówek obrachunkowych, a nie faktyczny okres pozostawania w ubezpieczeniu (por. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1979 r., sygn. akt II UR 7/79, z 12 maja 1999 r., sygn. akt II UKN 624/98, z 1 września 2010 r., sygn. akt II UK 80/10). Mając to na uwadze należy jednocześnie wskazać, że w zakresie ustalania faktu przepracowania wymaganej liczby dniówek obrachunkowych nie istnieją w postępowaniu sądowym żadne ograniczenia dowodowe. W niniejszej sprawie istniały wątpliwości co do tego, czy ubezpieczony w trakcie zatrudnienia w (...) przepracował odpowiednią ilość dniówek obrachunkowych, a tym samym czy okres ten można ubezpieczonemu zaliczyć do ogólnego stażu pracy warunkującego przyznanie prawa do emerytury. Niewątpliwie ubezpieczony nie przedstawił dokumentu wskazującego na ilość przepracowanych dniówek obrachunkowych, jednakże wbrew twierdzeniom organu rentowego

okoliczność ta nie przesądza jednoznacznie o braku możliwości wykazania, że ubezpieczony w spornym okresie świadczył pracę w Spółdzielni. Jeżeli nie jest możliwe wykazanie przepracowanych dniówek obrachunkowych, to w takim przypadku treść zeznań świadków zastępuje dowód w postaci wykazu dniówek obrachunkowych. Jeżeli w oparciu o zeznania świadków zostanie wykazane, że ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, po 8 godzin dziennie, świadczył pracę w Spółdzielni, pozwala to na przyjęcie, że podlegał wówczas ubezpieczeniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 maja 2012 roku, sygn.. II UK 255/11, LEX nr 1227191).

W niniejszej sprawie z treści zgromadzonych w sprawie wiarygodnych dokumentów, znajdujących się w aktach osobowych ubezpieczonego wynika, że ubezpieczony zawarł z (...) w dniu 10 marca 1980 roku umowę o pracę na czas nieograniczony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pracownika fizycznego, za wynagrodzeniem 20.50 zł/godz. Następnie ubezpieczony pracował na stanowisku operatora spychacza. W aktach sprawy znajduje się również legitymacja ubezpieczeniowa R. D., która potwierdza, że ubezpieczony do 30 września 1982 roku pracował w (...), zajmował stanowisko operatora spycharki. Zatrudnienie ubezpieczonego ustąpiło na mocy porozumienia między zakładami. W legitymacji znajduje się także adnotacja, z której wynika, że za rok 1982 zarobki ubezpieczonego wyniosły brutto 104.183 zł, natomiast przeciętne miesięczne zarobki wyniosły 11.576 zł.

Nadto z zeznań słuchanych w sprawie świadków jednoznacznie wynika, że w Spółdzielni pracowało się co najmniej 8 godzin. Praca odbywała się przeważnie od 7:00 do 15:00, zdarzało się również, że praca wykonywana była także w nadgodzinach. Rano podpisywane były listy obecności. Nadto świadkowie zgodnie twierdzili, że ubezpieczony wykonywał prace na spycharce. Praca wykonywana była cały rok. Praca członka spółdzielni nie różniła się niczym od pracy pracownika zatrudnionego na umowę o pracę. Nadto jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie ubezpieczony nie uczestniczył w wypłatach z zysku w spółdzielni.

W ocenie Sądu drugiej instancji zarzuty podnoszone przez organ rentowy mają jedynie charakter polemiczny i sprowadzają się do odmiennej oceny zgromadzonego materiału dowodowego niż ta, której dokonał Sąd Okręgowy. Zaznaczyć przy tym należy, że do przyjęcia trafności zarzutu nie wystarcza wskazanie innej, możliwej na gruncie zebranych dowodów wersji faktycznej, lecz niezbędne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących ocenę sądu, a podniesione w tym zakresie argumenty winny wskazywać na brak powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebraniem materiałem dowodowym. Jeżeli jednak z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Podkreślić bowiem należy, że Sąd I instancji ma ustawowo zagwarantowaną swobodę w ferowaniu własnych ocen, rolą zaś sądu odwoławczego jest jedynie kontrola, czy granice swobodnego uznania sędziowskiego, w tym swobodnej oceny dowodów, nie zostały przekroczone.

Organ rentowy skupił się na wskazaniu, że ubezpieczony nie przedstawił wykazu dniówek obrachunkowych. Tymczasem, jak wskazano wyżej, dowód ten nie jest wymagany w sytuacji, gdy na podstawie zeznań świadków możliwym jest ustalenie, że praca wykonywana była w wymiarze niezbędnym do zaliczenia danego okresu do ogólnego stażu ubezpieczeniowego. Z zeznań świadków oraz ubezpieczonego wynika, że R. D. pracował od poniedziałku do soboty przez 8 godzin dziennie. Prawidłowo Sąd I instancji ustalił, że praca wykonywana była cały rok. Zdaniem Sądu odwoławczego zeznania świadków oraz ubezpieczonego potwierdziły fakty wynikające z dokumentacji źródłowej pochodzącej ze spornego okresu zatrudnienia. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, aby dowodom tym odmówić wiarygodności.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego skarżący nie wskazał żadnych uchybień w rozumowaniu Sądu Okręgowego, które skutkować mogłyby wydaniem błędnego rozstrzygnięcia. Stanowisko przedstawiane przez apelującego nie znajduje poparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności w zachowanej dokumentacji osobowej ubezpieczonego oraz w zeznaniach świadków. Innymi słowy twierdzenia organu rentowego nie znalazły odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym, w związku z czym przyjąć należy, że zmierzały one jedynie do podważenia słusznych i jednoznacznych wniosków Sądu I instancji.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację organu rentowego jako bezzasadną.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania należy koszt ustanowienia zastępstwa procesowego, który w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym wynosi kwotę 270 zł, zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 2 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800). Nadto w zasądzonych kosztach procesu uwzględniono zwrot kosztów dojazdu pełnomocnika na rozprawę w kwocie 160 zł.

SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk